

## **Perspektywy rozwoju sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.**

**Wywiad z ks. prałatem Marianem Rapaczem, prezesem  
Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia**

*Czy Ksiądz Prałat zdaje sobie sprawę z tego, że inwestycja, którą kieruje, może zmienić wygląd mapy sanktuariów i ośrodków ruchu pielgrzymkowego w Polsce?*

Zdaję sobie sprawę ze znaczenia tego miejsca, gdyż od czasu, kiedy zostałem Prezesem Zarządu Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, czyli od 1997 roku, obserwuję ogromny wzrost kultu Bożego Miłosierdzia i bardzo dynamiczny wzrost liczby pielgrzymów, i to pielgrzymów z całego świata przybywających tu. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku przyjęliśmy ich w Łagiewnikach – pod gołym niebem – blisko milion. I to na pewno jest przyczyną zmian na mapie polskich sanktuariów. Oczywiście, zmienia się także i sam Kraków. Bo widzę, że każdy turysta przybywający do Krakowa jest też pielgrzymem do sanktuarium w Łagiewnikach. No, a każdy pielgrzym dla Krakowa jest przecież turystą. Tak duża liczba pielgrzymów, z jaką mamy do czynienia, odwiedzająca to szczególne miejsce, musi spowodować pewne „zaburzenie” w sieci ośrodków pielgrzymkowych Polski.

*Mamy wiele sanktuariów w Polsce, bardzo czcigodnych, z tradycjami. Jak należy postrzegać Sanktuarium Bożego Miłosierdzia na mapie polskich świętych miejsc? Wśród wszystkich innych, jak Jasna Góra czy tych starszych jak Święty Krzyż, czy też tych bardziej nowych, które niemal na naszych oczach rodzą się w Polsce?*

Większość sanktuariów tradycyjnych, to na ogół sanktuaria maryjne, jak np. czcigodna Jasna Góra, a więc charakteryzujących się kultem oddawanym Matce Bożej. Natomiast tutaj, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia, najbardziej istotnymi sprawami są ołtarz i konfesjonał. I właśnie to jest charakterystyczne, że ludzie, zanim tutaj, że tak powiem, spotkają się z Bożym Miłosierdziem, świadczonym w konfesjonale, powinni spotkać także ludzkie miłosierdzie. Dlatego obserwuję, że nie tylko chrześcijanie tu przybywają, ale też ludzie poszukujący, czasami ateści albo

ludzie bardzo pokiereszowani przez życie, szukając tu jakby deski ratunku, z nadzieją, że ktoś im tutaj nawet na ludzki sposób pomoże. I to jest jakaś zasadnicza charakterystyka tego miejsca, która jak gdyby wymusza to, że w planie rozbudowy sanktuarium uwzględniono także *dom duszpasterstwa miłosiernego*, w którym mieścić się będą rozmaite poradnie, czyli, krótko mówiąc, takie ludzkie miłosierdzie na ludzką biedę.

*Czego brakuje bądź nie wystarcza w aktualnej infrastrukturze Sanktuarium? Dlaczego zaplanowano jego rozbudowę z takim rozmachem i jakby z pośpiechem?*

Można by zapytać: „Czy nie jest za późno budować Sanktuarium, kiedy blisko milion pielgrzymów przyjmuje się pod gołym niebem?” No, na pewno wszystko jakoś dorastało. Beatyfikacja Siostry Faustyny bardzo kult Miłosierdzia Bożego w tym miejscu poszerzyła. Teraz zaś kanonizacja – powinna jeszcze go zwielokrotnić. Można więc odpowiedzieć: „już najwyższy czas, by powstało nowe, godne tego miejsca Sanktuarium”. Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski, zdając sobie sprawę, że Siostry nie mogą pozostać same w rozbudowie Sanktuarium, powołał więc specjalną Fundację.

*Można by rzucić taką myśl: chyba istotą Sanktuarium Bożego Miłosierdzia jest to, że jest ono znakiem Trzeciego Milenium Chrześcijaństwa. Jaka powinna być jego ranga w Polsce i w świecie?*

Kończący się wiek, mimo ogromnego postępu, niestety, był także wiekiem cywilizacji śmierci. No, bo tyle milionów pochłonęła rewolucja październikowa, tyle milionów pierwsza i druga wojny światowe, tylu milionom dzieci nie pozwolono się urodzić w czasach pokoju... No i właśnie – w tym pokoleniu, które żyje jakby w potwornej ciemności, przychodzi Chrystus, by przez Siostrę Faustynę przypomnieć prawdę o Bożym Miłosierdziu. Jeżeli człowiek nie zwróci się do Bożego Miłosierdzia, jeżeli nie zacznie żyć według słów: „Jezu, ufam Tobie”, a raczej będzie żył według słów: „Jezu, nie ufam Tobie”, to wszyscy się zniszczymy. I dlatego Trzecie Tysiąclecie, które się rozpoczyna, ten nowy wiek, musi być *wiekiem miłosierdzia*.

*Kanonizacja Siostry Faustyny jest niewątpliwie wielkim znakiem. Czy dla Sanktuarium będzie ona „punktem progowym” dalszego jego rozwoju, czy też będzie jedynie umocnieniem kontynuacji pewnego procesu narastania kultu Miłosierdzia Bożego, który tu obserwujemy od czasu beatyfikacji Siostry, czy też nawet jeszcze wcześniej?*

Warto zaznaczyć, że w ponad 1000-letniej historii Kościoła w Polsce, Faustyna będzie pierwszą kobietą – Polką, kanonizowaną. To niezwykle charakterystyczne, że taka przeciętna, jak to się w Polsce mówi, *Kowalska*, będzie pierwszą kobie-

tą, Polką – świętą. Oczywiście, że Pan Jezus posyła Siostrę Faustynę z orędziem Bożego Miłosierdzia do świata. I ona zna swoje miejsce. Nigdy nie wysuwa się przed Pana Jezusa, nie eksponuje siebie. Ciągłe jest służebna, ciągle zachwycona Bogiem, pozostaje tą, która mówi: „Choćbyś mnie zabił, ja Ci ufać nie przestanę”. Faustyna jest wciąż jakby na służbie Bożego Miłosierdzia.

*Jakie są zasadnicze założenia, myśl przewodnia rozbudowy Sanktuarium w Łagiewnikach? Czym się kierowano przy wyborze projektu, który jest realizowany? Jaka jest jego teologiczna, a równocześnie architektoniczno-krajobrazowa myśl, która umożliwiłaby realizację celów kultowo-religijnych?*

Według pana prof. W. Cęckiewicza, który jest głównym projektantem, idea projektu nawiązuje do promieni wychodzących z serca Pana Jezusa – czerwonego i białego. I stąd pomysł owalu świątyni polega na tym, że z centralnego miejsca świątyni czyli z ołtarza rozchodzą się jakby promieniście te linie-promienie i kończą się na konfesjonalach. Tak samo też bryła świątyni jest tak doświetlona z góry, że nawiązuje do tych promieni rozchodzących się z obrazu (z ołtarza). Tak więc projekt świątyni jest super nowoczesny, otrzymuje rozmaite nagrody, a jednocześnie uwzględnia on wkomponowanie jej w to, co już tutaj istnieje, co powstało ponad sto lat temu – w cały kompleks klasztorny.

*Jakie obiekty w ramach kompleksu sanktuarijnego przewidziane są do realizacji?*

W tej chwili budujemy nową świątynię, jej wieżę, budujemy równocześnie całe zaplecze duszpasterskie, czyli taką salę, w której mogłyby się odbywać konferencje, sympozja, prelekcje itp. Równocześnie, a nawet z pewnym wyprzedzeniem, budujemy – wcześniej wspomniany – Dom Duszpasterstwa Miłosiernego. Dom ten będzie połączony pasażem ze świątynią. Ten etap realizacji projektu w stanie surowym otwartym będzie zakończony – wierzymy – w czerwcu 2001 roku. Następny etap - to wykańczanie, w miarę posiadanych przez nas środków, wybudowanych obiektów.

*Czy są przewidziane jakieś inne obiekty, np. Dom Pielgrzyma... Jeżeli będą tu przybywać wielkie rzesze pielgrzymów z kraju i zagranicy, to potrzebna będzie infrastruktura, pozwalająca przyjąć, obsłużyć i przede wszystkim zapewnić właściwą postugę duchową.*

Dom Duszpasterstwa Miłosiernego będzie częściowo spełniał rolę domu pielgrzyma, dlatego, że na jego wyższych kondygnacjach przewidziane jest ok. 40-50 pokoi mieszkalnych jedno- i dwuosobowych, które mogłyby pomieścić przynajmniej niektórych pielgrzymów. Natomiast być może, że w przyszłości – jeżeli będzie nas

stać – zbudujemy tego typu domy, ale obserwując wielkie sanktuaria światowe zauważamy, że nie mają one takich domów. Rolę hotelu przejmuje całe miasto.

*Jaka będzie funkcja obecnej kaplicy, po wybudowaniu nowej świątyni? Gdzie będzie usytuowany obraz Pana Jezusa Miłosiernego?*

Wydaje mi się, że na pewno nie da się tak wybudować Sanktuarium, by równocześnie „zamurować” starą kaplicę, bo każdy, kto będzie modlił się w nowej świątyni, będzie też chciał być obecny w tej, gdzie modliła się Siostra Faustyna. A Siostra Faustyna chce ponadto, by spośród Zgromadzenia wydzielono kilka czy kilkanaście sióstr, które by nieustannie adorowały Najświętszy Sakrament i błagały o miłosierdzie dla całego świata. Wydaje mi się, że jest już czas na to, by to obecnie istniejące Sanktuarium stało się takim miejscem wieczystej adoracji i zanoszenia prośb o Boże Miłosierdzie dla całego świata. Obraz będzie w obu obiektach – starym i nowym. Bo trudno sobie wyobrazić, by nowa świątynia zabrała obraz z tej starej. W nowej, może w innych proporcjach, ale na pewno będzie nowy obraz, także i relikwie Siostry Faustyny. Stąd budowa nowej świątyni zlokalizowana jest w bardzo bliskim sąsiedztwie starej, żeby nie stworzyć wrażenia „dwóch sanktuariów”. W Łagiewnikach nie dało się oczywiście zrobić tego, co się udało zrobić w Asyżu z Porcjunkulą, obudowując ją.

*Ilu pielgrzymów jednorazowo będzie mogło przyjąć i obsłużyć Sanktuarium? Czy istnieją jakieś prognozy odnośnie wzrostu ruchu pielgrzymkowego do Łagiewnik?*

Część nowej świątyni – dla wiernych, ma powierzchnię około 1500 m<sup>2</sup>. Prezbiterium przewidziane jest na 100 koncelebransów. W ciągu tygodnia około stu dodatkowych osób będzie się więc mogło modlić w prezbiterium. Przewidziany jest także dolny kościół, jako centralna kaplica, którą okalają cztery mniejsze. Są one tak pomyślane, by można było w nich obsłużyć różne grupy językowe. Jednorazowo więc w nowej świątyni będzie mogło się modlić w sposób godny i wygodny około 5000 osób.

*No, ale jest też jeszcze otoczenie Sanktuarium. Są szczególne święta, kiedy pielgrzymów przybywa bardzo wielu, czasem gromadzi się ich nawet kilkaset tysięcy. Czy są jakieś obliczenia, szacunki, ilu pielgrzymów jednorazowo może przyjąć i pomieścić cały zespół sanktuarijny?*

Obserwujemy, że na Święto Bożego Miłosierdzia z roku na rok przybywa pielgrzymów. W zeszłym roku było ich, licząc od soboty wieczór do niedzieli wieczór, około 130 tysięcy. Budując nowe Sanktuarium, oczywiście przewidujemy też takie zgromadzenia. Jest zaprojektowany nawet ołtarz polowy. W święto Bożego Miło-

---

sierdzia na placu będzie mogło uczestniczyć w liturgii około 200 tys. osób jednocześnie. Miejsce jest więc trochę ograniczone.

*Obecnie dojazd do Sanktuarium jest niedogodny i skomplikowany. Na czym polegać będą niezbędne rozwiązania komunikacyjne?*

Problemy komunikacyjne, niestety, sama Fundacja nie może rozwiązać. Leży to w gestii Miasta. W tej chwili istnieje tylko jeden dojazd do Sanktuarium – od ulicy Siostry Faustyny. Rozpoczęto kontynuację budowy obwodnicy dla Krakowa i z niej, od strony ul. Witosa, będzie w przyszłości najlepszy dojazd do Sanktuarium. Ulica Witosa jest przedłużana, zresztą po terenie klasztornym, koło Wilgi, w stronę Zakopianki.

*Czy w rejonie Sanktuarium będzie jakiś parking, czy raczej parkingi przewidziane na zewnątrz?*

Przewidujemy parking na terenie Sanktuarium.

*Jaki jest harmonogram realizacji planów wykonawczych? Kiedy w całej okazałości Sanktuarium Bożego Miłosierdzia będzie pokazane światu?*

Okazałość zależy oczywiście od środków materialnych. Jak wcześniej mówiłem, w 2001 roku będzie gotowy stan surowy, natomiast wykańczanie będzie zależało od gromadzonych funduszy. Wierzymy, że liczba wpłacających będzie wzrastać, że będą to nie tylko jakieś drobne ofiary, ale także większe pieniądze od bogatszych sponsorów. Myślę, że za jakieś cztery, pięć lat będzie można mówić o z grubsza ukończonym dziele.

*Czy istnieje zainteresowanie budową Sanktuarium? Jaki jest jego zasięg? Czy jest odzew za granicą? W liście Episkopatu Łagiewnickie Sanktuarium wymieniana się jako jedną z trzech wielkich narodowych inwestycji sakralnych.*

Wśród milionów pielgrzymów, którzy tutaj przybywają, zdecydowaną większość stanowią Polacy, ale też dość dużo jest pielgrzymów z zagranicy. Ci się w sposób naturalny spotykają z tą rozbudową. Zresztą, jesteśmy także obecni w Internecie i każdy, kto interesuje się tą sprawą, stamtąd może czerpać wiadomości. Wśród ofiar na rozbudowę Sanktuarium mamy także, chociaż jeszcze nieliczne, ofiary z całego świata. Ufamy, że kanonizacja siostry Faustyny i tele-most, który będzie zorganizowany w dniu 30 kwietnia 2000 roku pomiędzy placem Św. Piotra i Łagiewnikami w obie strony, pozwoli budowę przybliżyć całemu światu i na pewno przyniesie wielorakie owoce.

*Dziękując za rozmowę, należy jeszcze życzyć, by Siostra Faustyna bardzo mocno trzymała to dzieło w swoim ręku i zrealizowała wszystkie zamiary, które jej Pan Jezus Miłosierny w swoich wizjach przekazał. Księdzu Prałatowi życzymy dużo sił, wytrwałości, cierpliwości i mocy Bożej, bo to Sanktuarium jest rzeczywiście imponującym dziełem i znakiem dla ludzkości na początku Trzeciego Millenium.*

*Wywiad przeprowadził br. Ludwik Kaszowski OSPPE kwiecień 2000 r.*

*ks. Prałat Marian Rapacz, mgr  
Prezes Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia  
ul. S. Faustyny 3, 30-420 Kraków*